

Sygn. akt II Ca 360/16

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Marta Postulska-Siwiek

Sędzia Sądu Rejonowego Krzysztof Niezgoda (delegowany)

Protokolant Maciej Bielak

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z wniosku C. Ż.

z udziałem Z. Ż., A. W. (1), I. W., M. L., J. N., B. N. (1), U. K.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 27 stycznia 2016 roku, sygn. akt I Ns 1989/14

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie w punkcie II. i sprawę w tym zakresie przekazać Sądowi Rejonowemu w Białej Podlaskiej do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 360/16

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 15 lipca 2015 roku C. Ż. domagał się stwierdzenia nabycia spadku po E. Ż. zmarłej w dniu 6 maja 1987 roku, z mocy ustawy na rzecz dzieci: C. Ż., W. Ż., B. N. (2), T. Ż. i J. Ż. po 1/5 części oraz stwierdzenia, że pozostałe w spadku gospodarstwo rolne dziedziczy wnioskodawca w całości.

Uczestnicy U. K., B. N. (1) i J. N. przyłączyły się do wniosku, z tym, że wnosily o nabycie gospodarstwa rolnego przez wszystkich spadkobierców w częściach równych. Pozostali uczestnicy nie zajęli stanowiska w toku postępowania.

Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej stwierdził, że spadek po E. Ż., córce A. i A., zmarłej 6 maja 1987 roku w D., ostatnio zamieszkałej w D., na podstawie ustawy nabyli: córka B. N. (2) i synowie C. Ż., W. Ż., T. Ż., J. Ż. po 1/5 części każde z nich (pkt I), stwierdził, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne na podstawie ustawy nabyli: córka B. N. (2) i synowie C. Ż., T. Ż. po 1/3 części każde z nich (orzekł, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawczyni zmarła jako wdowa, pozostawiając pięcioro dzieci: C. Ż., W. Ż., B. N. (2), T. Ż. i J. Ż.. Innych dzieci nie miała, nie pozostawiła też testamentu. Dzieci spadkodawczyni nie zrzekły się

dziedziczenia i nie odrzuciły spadku po matce, nie były również uznane za niegodne dziedziczenia W skład spadku po E. Ż. wchodzi gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 10 ha położone w gminie P.. W dacie śmierci spadkodawcy w gospodarstwie tym pracowali synowie C. Ż. i T. Ż.. C. Ż. w dacie śmierci matki pracował na kolei w M., mieszkał po sąsiedzku z matką i pomagał jej w prowadzeniu spadkowego gospodarstwa rolnego. W dniu 29 października 1964 roku ukończył szkołę przysposobienia rolniczego w D.. T. Ż. w dacie otwarcia spadku również pracował na kolei w M., mieszkał na stałe z matką w spadkowym gospodarstwie rolnym i pomagał jej w prowadzeniu gospodarstwa. Na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z dnia 25 kwietnia 1996 roku T. Ż. został zaliczony do pierwszej grupy inwalidów. Orzeczenie stwierdzało istnienie inwalidztwa od dnia 4 marca 1996 roku. Córka spadkodawczyni B. N. (2) mieszkała w M., gdzie wspólnie z mężem prowadziła gospodarstwo rolne o powierzchni 2,33 ha, które nabyła wraz z mężem na podstawie aktu własności ziemi z dnia 22 września 1975 roku. Dodatkowo nabyła w dniu 18 kwietnia 1975 roku na podstawie § 6 uchwały nr 367 Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1959 roku w sprawie przyznawania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych (M.P. Nr 76, poz. 402) tytuł rolnika wykwalifikowanego. W. Ż. w dacie śmierci spadkodawcy nie pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym ani też innym gospodarstwie rolnym, nie posiadał własnego gospodarstwa rolnego, nie miał kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego, nie był trwale niezdolny do pracy, nie był małoletni, nie pobierał nauki zawodu, nie uczęszczał do szkół. Pracował w tartaku. J. Ż. w dacie śmierci spadkodawcy nie pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym ani też innym gospodarstwie rolnym, nie posiadał własnego gospodarstwa rolnego, nie miał kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego, nie był trwale niezdolny do pracy, nie był małoletni, nie pobierał nauki zawodu, nie uczęszczał do szkół. W dacie śmierci spadkodawcy mieszkał w K., gdzie pracował w warsztacie samochodowym Przez okres około dwóch lat poprzedzających śmierć spadkodawca E. Ż. wymagała opieki z uwagi na złamanie stawu biodrowego. Córka B. prowadziła swoje gospodarstwo rolne w nieodległych M., miała trzodę chlewną, w gospodarstwie uprawiane było zboże, sadzone ziemniaki, była też łąka. B. N. (2) nie pracowała zawodowo poza gospodarstwem rolnym. Często jeździła więc także do matki, którą się opiekowała i w razie potrzeby pomagała też w prowadzeniu jej gospodarstwa rolnego. C. Ż. od śmierci swojego ojca pomagał matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, miał wtedy 11 lat. Pomimo tego, że podjął pracę na kolei i założył swoją rodzinę, z uwagi na to, że mieszkał po sąsiedzku nadal prowadził wraz z matką i bratem T. spadkowe gospodarstwo rolne. T. Ż. nie założył własnej rodziny, mieszkał w domu rodzinnym z matką. Tak jak brat T. podjął prace na kolei i wspólnie z nim i matką prowadził gospodarstwo rolne, wykonywał konne prace polowe, zajmował się trzodą chlewną będącą w gospodarstwie, zbierał siano, ziemniaki.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów szczegółowo wskazane w treści uzasadnienia postanowienia, zapewnienie odebrane w trybie art. 671 k.p.c., zeznania C. Ż., U. K. i B. N. (1). Zeznania uczestniczek Sąd Rejonowy ocenił jako w całości wiarygodne, wskazując, że są spójne, rzeczowe i logiczne, a ponadto zostały potwierdzone w wyjaśnieniach informacyjnych wnioskodawcy złożonych na pierwszym terminie rozprawy. Sąd podkreślił przy tym fakt, że wówczas C. Ż. podał, że w dacie śmierci matki w gospodarstwie spadkowym pracował on i brat T., a dopiero w trakcie składania zeznań na rozprawie w dniu 22 stycznia 2016 roku, gdzie zresztą na początku potwierdził swoje wyjaśnienia informacyjne, wnioskodawca wskazał, że większość pracy wykonywał on, bo brat T. często pił alkohol pod sklepem. Zeznał jednak następnie, że poza gospodarstwem spadkowym brat T. nie pracował w innym gospodarstwie rolnym. W ocenie Sądu Rejonowego zarówno zgodne zeznania uczestników jak i zasadniczo zeznania wnioskodawcy a także zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjęcie, iż T. Ż. w dacie śmierci matki pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy, wskazując na przepis art. 931 § 1 k.c. stwierdził nabycie spadku po E. Ż. na rzecz jej dzieci według ustawowego porządku dziedziczenia.

W odniesieniu do dziedziczenia gospodarstwa rolnego Sąd pierwszej instancji zważył, że w dacie śmierci spadkodawczyni obowiązywały szczególne przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych. Wskazał w tym zakresie na treść art. 1059 k.c., wyjaśniając jednocześnie, że za kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego uważa się ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych oraz, że za trwale niezdolne do pracy uważa się osoby, które osiągnęły wiek - kobiety 60 lat, a mężczyźni 65 lat i nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania, lub zostały zaliczone do I lub II grupy

inwalidów w trybie i na zasadach określonych w przepisach o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Następnie Sąd wskazał, że spośród dzieci spadkodawczyni warunki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego spełniali: B. N. (2), gdyż stale pracowała w swoim gospodarstwie rolnym o pow. ponad 2 ha, miała nadto wymagane kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, C. Ż., który posiadał kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz stale pracował w gospodarstwie rolnym o pow. ponad 10 ha, T. Ż., gdyż on również stale pracował w gospodarstwie rolnym o pow. ponad 10 ha. Jednocześnie Sąd wyjaśnił, że przesłanka stałości pracy jest spełniona już wtedy, gdy praca w gospodarstwie rolnym nie ma charakteru dorywczego. Nie pozbawia więc możliwości dziedziczenia okoliczność, że spadkobierca był zatrudniony jednocześnie gdzie indziej, ustawa nie wymaga bowiem, aby praca w gospodarstwie rolnym miała charakter wyłączny. Dla spełnienia warunków pracy w gospodarstwie nie jest wymagane ponadto wykonywanie typowo rolniczych czynności, wystarczające jest wykonywanie pracy w ramach gospodarstwa chociażby pielenie ogrodów, obrządek przy zwierzętach, prowadzenie gospodarstwa domowego, sprzątanie i dbanie o obejście.

Według oceny Sądu Rejonowego pozostałe dzieci spadkodawcy, a więc W. Ż. i J. Ż. nie spełniali w dacie śmierci spadkodawcy przesłanek do nabycia gospodarstwa rolnego, a wobec tego gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku dziedziczą C. Ż., T. Ż. i B. N. (2) w częściach równych, a więc po 1/3 części każde z nich.

Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wydane zostało na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia złożył C. Ż., zaskarżając rozstrzygnięcie zawarte w pkt II postanowienia.

Wnioskodawca zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranych w sprawie dowodów oraz naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych jedynie na fragmentach materiału dowodowego, nienależyte rozważenie pozostałych dowodów, korzystnych dla wnioskodawcy, w postaci jego wyjaśnień i zeznań oraz innych uczestników postępowania złożonych w trybie art. 299 k.p.c., co w konsekwencji doprowadziło do wydania wadliwego postanowienia w zaskarżonej części.

Wskazując na te zarzuty wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie praw do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po E. Ż. jedynie na rzecz wnioskodawcy i B. N. (2), z wyłączeniem nieżyjącego T. N. oraz zasądzenia na rzecz wnioskodawcy od uczestników kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlega uwzględnieniu, aczkolwiek nie z przyczyn w niej wskazanych i nie w zakresie żądania zmiany zaskarżonego postanowienia, lecz w zakresie jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. k.p.c., który poprzez art. 13 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę z urzędu nieważność postępowania.

Granice apelacji wyznaczone są przede wszystkim wskazanym w apelacji zakresem zaskarżenia. Oznacza to, że sąd odwoławczy nie może rozpoznać sprawy i orzec w zakresie niezaskarżonej części wyroku (postanowienia co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym). Granic apelacji nie wyznaczają natomiast podniesione przez skarżącego zarzuty, ani zgłoszone wnioski, co do kierunku rozstrzygnięcia, w tym znaczeniu, że sąd odwoławczy nie jest nimi bezwzględnie związany. Sam skarżący również nie jest nimi związany i w toku postępowania odwoławczego może przytaczać nowe zarzuty i zmieniać wnioski apelacyjne, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, OSNC 2000/10/193). Zarzuty apelacji, podobnie jak jej wnioski, podlegają tylko rozważeniu przez sąd drugiej instancji. Zastrzec przy tym trzeba, że zarzuty naruszenia prawa procesowego są dla tego sądu wiążące, a zatem sąd nie ma obowiązku badania wszelkich możliwych uchybień procesowych sądu pierwszej instancji, poza wskazanymi w apelacji i poza tymi, które winien brać pod uwagę z urzędu (por. art. 378 § 1 k.p.c., art. 202 zd. trzecie k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 386 § 2 i 3 k.p.c.).

Zarzutami naruszenia prawa materialnego sąd odwoławczy nie jest natomiast związany, zaś jego obowiązkiem jest zawsze rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o właściwe dla niej przepisy prawa materialnego. Jeżeli zatem sąd ten dostrzeże naruszenie przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, to winien tę okoliczność uwzględnić rozstrzygając sprawę w granicach zaskarżenia, nawet jeśli tego rodzaju uchybienie nie było przedmiotem zarzutu apelacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego skl. 7 sędziów, z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, zasada prawna, OSNC 2008/6/55).

Nie ulega też wątpliwości, w świetle treści art. 386 § 4 k.p.c., że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok, nawet jeśli strona wniosła jedynie o jego zmianę, jak również, że może zmienić wyrok w granicach żądania strony, mimo że wniosek apelacyjny dotyczył jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Kolejnym przepisem ustanawiającym granice orzekania przez sąd odwoławczy jest art. 384 k.p.c. zakazujący uchylania lub zmiany wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację.

Powołany przepis w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. znajduje zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym jedynie odpowiednio, zaś w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku w ogóle nie ma zastosowania. Powyższe stanowi konsekwencję unormowania zawartego w art. 677 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby byli nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również wysokość ich udziałów. Odnotować należy w tym miejscu, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 maja 2005 roku, II CK 676/04 (LEX nr 603159) stwierdził, iż treść art. 677 § 1 k.p.c. oraz charakter postępowania o stwierdzenie nabycia spadku wyłączają w tym postępowaniu zakaz reformationis in peius (art. 384 k.p.c.). Wskazał, że w takiej sprawie sąd drugiej instancji nie jest związany zakazem z art. 384 k.p.c. i w razie częściowego zaskarżenia takiego postanowienia sąd odwoławczy, stwierdzając jego wadliwość oraz brak podstaw do jego zmiany uchyła je w całości.

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy wskazać należy, iż zakresem zaskarżenia apelacją wnioskodawcy objęty został pkt II postanowienia Sądu Rejonowego rozstrzygający o dziedziczeniu gospodarstwa rolnego.

Do istoty sprawy w omawianym zakresie należy ustalenie, czy spadkodawca pozostawił gospodarstwo rolne i dokonanie oceny, którzy z jego spadkobierców ustawowych spełniają kwalifikacje do dziedziczenia tego gospodarstwa według właściwych przepisów prawa materialnego, obowiązujących w dniu otwarcia spadku.

Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, kwestię kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, pozostałego w spadku po E. Ż., regulował przepis art. 1059 k.c., który w dacie jej śmierci stanowił, że spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku:

- 1) odpowiadają warunkom wymaganym dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności albo
- 2) są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo
- 3) są trwale niezdolni do pracy.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji, poczynionych w oparciu o zeznania wnioskodawcy oraz zeznania i wyjaśnienia niektórych uczestników, tj. U. K., B. N. (1) i J. N., jako następców prawnych spadkobierczyni ustawowej B. N. (2), wynika, że synowie spadkodawcy: W. Ż. i J. Ż. nie spełniali powyższych przesłanek. Brak jest natomiast jakichkolwiek ustaleń faktycznych i rozważań Sądu Rejonowego co do tego, czy ich dzieci, a zatem wnuki spadkodawcy, ewentualnie dalsi zstępni, spełniali warunki do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa rolnego, określone w art. 1060 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku.

Powołany przepis stanowił, że w granicach określonych w art. 931 § 2 k.c. wnuki spadkodawcy, które w chwili otwarcia spadku odpowiadają warunkom przewidzianym w art. 1059 pkt 1 dziedziczą gospodarstwo rolne także wtedy, gdy ich

ojciec lub matka nie mogą gospodarstwa dziedziczyć dla braku warunków przewidzianych w art. 1059. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych.

Z toku postępowania przed Sądem Rejonowym, jak i z treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika, by Sąd pierwszej instancji uwzględnił fakt obowiązywania przepisu art. 1060 k.c., o treści przytoczonej powyżej, w dacie otwarcia spadku po E. Ż..

Zaniechanie poczynienia ustaleń w omawianym zakresie i dokonania ich oceny prawnej prowadzi więc do wniosku, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy związanej z dziedziczeniem gospodarstwa rolnego pozostałego w spadku po E. Ż..

Nierozpoznanie istoty sprawy, w świetle art. 386 § 4 k.p.c., nie obliguje sądu drugiej instancji do uchylecia zaskarżonego orzeczenia, a jedynie stwarza taką możliwość. W niniejszej sprawie zachodzi jednakże konieczność uchylecia postanowienia w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, gdyż brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego, który pozwoliłby Sądowi Okręgowemu na poczynienie własnych ustaleń, istotnych dla stwierdzenia istnienia przesłanek dziedziczenia z art. 1060 k.c., a w konsekwencji na rozstrzygnięcie merytoryczne sprawy. Podkreślić przy tym trzeba, że ze względu na daty urodzenia W. Ż. i J. Ż. (1930 rok i 1933 rok) nie można w sposób pewny przyjąć, iż ich dzieci w dacie otwarcia spadku nie mogły być pełnoletnie, a więc, że były małoletnie, co w świetle art. 1060 k.c. wyłączałoby je od dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Niezbędnym jest zatem w zaistniałej sytuacji przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu ustalenia czy i które spośród dzieci W. Ż. oraz J. Ż., względnie spośród ich dalszych zstępnych, spełniają warunki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po ich babce, określone w powołanym przepisie. Przeprowadzenie tych dowodów w postępowaniu odwoławczym oznaczałoby przesunięcie postępowania dowodowego, włącznie z jego oceną i oceną prawną wniosku, do postępowania apelacyjnego, to zaś równałoby się z pozbawieniem wszystkich zainteresowanych jednej instancji sądowej i byłoby nie do pogodzenia z przepisami art. 176 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie w pkt II i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białej Podlaskiej pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Orzeczenie powyższe jest orzeczeniem na niekorzyść skarżącego, gdyż potencjalnie może doprowadzić do poszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych gospodarstwa rolnego, a tym samym do zmniejszenia udziału spadkowego wnioskodawcy w tej części majątku spadkowego, jednakże – jak już wyżej wspomniano – okoliczność ta, wobec brzmienia art. 677 § 1 k.p.c., jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd drugiej instancji.

Odnosząc się natomiast do zarzutów podniesionych w apelacji wypada wskazać, że nie są one zasadne. Ustalenia Sądu Rejonowego co do spełnienia przez T. Ż. warunku koniecznego do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po jego matce, o którym mowa w art. 1059 pkt 1 w zw. z art. 160 § 1 pkt 1 k.c. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym w dacie otwarcia spadku, były prawidłowe. Wbrew twierdzeniom skarżącego zostały one poczynione w oparciu o niewadliwie oceniony materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia i zeznania samego wnioskodawcy, z którego to materiału niewątpliwie wynikało, że w spadkowym gospodarstwie rolnym, zarówno w dacie otwarcia spadku, jak i wcześniej, pracowali C. Ż. i T. Ż.. Okoliczność powyższa nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego, zważywszy dodatkowo na to, że gospodarstwo miało powierzchnię ponad 10 ha, spadkodawczyni była od dawna wdową, osobą w chwili śmierci w podeszłym wieku, od dwóch lat obłożnie chorą, T. Ż. wspólnie z matką zamieszkiwał w tymże gospodarstwie rolnym, zaś obaj synowie E. C. i T. pracowali zawodowo na kolei, co w świetle zasad doświadczenia życiowego wskazuje, iż wnioskodawca sam nie był w stanie podjąć wszystkim obowiązkom związanym z prowadzeniem tak dużego gospodarstwa. Dla oceny spełnienia przez T. Ż. warunku pracy w gospodarstwie rolnym bez znaczenia ponadto jest, podnoszony przez skarżącego przed Sądem Rejonowym fakt, iż T. Ż. w mniejszym stopniu niż wnioskodawca przykładał się do pracy w spadkowym gospodarstwie rolnym, przeznaczając część swojego czasu na spożywanie

alkoholu pod sklepem. Niewątpliwie bowiem jest, w świetle materiału dowodowego, że w gospodarstwie tym pracował systematycznie, wykonując prace właściwe dla rolnika w polu i obejściu.

Niezależnie jednak od tego wskazać trzeba, że istnieją przesłanki do uznania, iż T. Ż. spełniał także inny warunek do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po matce, niezależny od warunku z art. 1059 pkt 1 k.c. Jak bowiem wynika z treści zaświadczenia (...) Oddział w L. z dnia 16 grudnia 2016 roku, przedłożonego na rozprawie apelacyjnej przez wnioskodawcę (k. 180), T. Ż. w dacie otwarcia spadku pobierał rentę z tytułu drugiej grupy inwalidzkiej. W świetle treści art. 1059 pkt k.c. w zw. z art. 160 § 1 pkt 1 k.c. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym w dacie otwarcia spadku oraz w zw. z § 7 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 roku w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1983 roku Nr 19, poz. 86, t. jedn. ze zm.), zaliczenie spadkobiercy do I lub II grupy inwalidzkiej w trybie i na zasadach określonych w przepisach o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, decyduje o uznaniu takiego spadkobiercy za trwale niezdolnego do pracy, a tym samym o uznaniu, że spełnia on warunki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego z art. 1059 pkt 4 k.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe mające na celu ustalenie okoliczności istotnych z punktu widzenia art. 1060 k.c. w odniesieniu do wnuków spadkodawczyni, tj. dzieci jej zmarłych synów: W. Ż. i J. Ż. lub w odniesieniu do dalszych zstępnych tych osób. W szczególności obowiązkiem Sądu będzie przesłuchanie w trybie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., wnioskodawcy i uczestników na okoliczność posiadania przez A. W. (2), Z. Ż. i K. Ż. (dzieci W. Ż.) oraz przez M. L. (córkę J. Ż.), względnie przez ich zstępnych, warunków do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa rolnego na podstawie art. 1059 pkt 1 i 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku. Stosownie do okoliczności Sąd przeprowadzi także inne dowody, które ewentualnie zaoferują w tym zakresie zainteresowani lub o których istnieniu Sąd poweźmie wiadomość z urzędu, a uzna je za niezbędne. Odpowiednio do wyników postępowania dowodowego i poczynionych ustaleń faktycznych, stosując właściwe przepisy prawa materialnego, Sąd pierwszej instancji stwierdzi następnie kto i w jakim udziale dziedziczy gospodarstwo rolne pozostałe w spadku po E. Ż. oraz rozstrzygnie o kosztach postępowania, uwzględniając także koszty niniejszego postępowania odwoławczego.

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.